Dzień Poezji

Zagadki dla Golluma

Gdy się śmiejesz i ja się śmieję,
Ty płaczesz i ja płaczę,
Dziecko bawię,
A nastolatki gnębię.

Odpowiedź:

lustro/odpicie

***

Gdy wypowiesz jej imię, już jej nie ma.
Cisza

***

Coś co latem i w jesieni
trzyma Hobbit w swej kieszeni.
***
,,Żądłem" (tak go nazwał Bilbo)
porozcinał grube liny.
Hobbit trzyma to w kieszeni
co nie widziały gobliny.

Drewniane ma ramki,
wiszą w nim firanki

odpowiedź: okno
***

Rymowanka zgadywanka:
Moc ma o gromną
choć jest malutki.
Ten kto go włoży
będzie cichutki.
Nie będzie go widać
ani p rzez chwilę,
gdyż czar jego
jest wielki na tyle.

Odpowiedź: Pierścień
***

Przebrzydły i okropny jest ten stwór,
Wynalazł mnóstwo narzędzi tortur,
W górach mglistych mieszka on i zabija z zimną krwią.

Odp. Goblin
***

To zwierzę goblinom często pomaga,
W bardzo okrutnych i podłych zamiarach,
Ludzkiego mięsa pragnie on,
Ma cztery oraz ogon.

Odp. Wilk

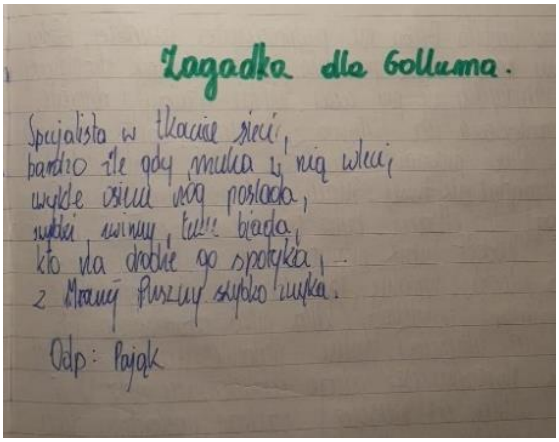

Wiersze na trudne czasy obecne

Wisława Szymborska

„Czemu ty się, zła godzino,
z niepotrzebnym mieszasz lękiem?
Jesteś - a więc musisz minąć.
Miniesz - a więc to jest piękne”.

Krótki wiersz polskiej noblistki z łatwością można dopasować do aktualnych czasów pandemii. Obecne życie jest trudne. Towarzyszy nam lęk o los nas samych i naszych najbliższych. Nie chodzimy do szkół, mamy ograniczony dostęp do wszelkiego rodzaju atrakcji publicznych. Jesteśmy zamknięci w domach, nie znamy przyszłości, nie wiemy czego możemy się spodziewać następnego dnia i wywołuje to w nas olbrzymi niepokój. Szymborska sugeruje, że mimo wszystko nie należy się aż tak bardzo obawiać o naszą przyszłość, ponieważ wszystko prędzej, czy później przeminie. Musimy tylko zachować ostrożność stosować się do przepisów sanitarnych. Mamy już przecież szczepionki, a więc daje nam to szansę na wygraną z wirusem! Autorka daje nam nadzieję, że gdy epidemia dobiegnie końca - życie wróci do normalności. Znów będziemy mogli wykonywać dotychczasowe aktywności i spotykać się z przyjaciółmi.

W moim plakacie ludzkie życie w czasie pandemii Covid utożsamiłem z winobluszczem. Usychająca, opadająca z sił roślina powoli odradza się do nowego życia. Słabe, zwiędnięte liście nabierają wigoru by rozkwitnąć pełnią sił.

KOT PROT

We wtorek była brzydka pogoda, padał śnieg. Nic mi się nie chciało robić, mojemu rodzeństwu też. Mama nam powiedziała, że na taki nastrój najlepsza jest książka ,,Kot Prot znów gotów do psot!".

Jest to zabawna książka pisana wierszem, która opowiada o rodzeństwie które miało odśnieżać chodnik, a śniegu było po dziurki w nosie. Przyszedł wtedy Kot Prot i wymyślił nowy sport- jedzenie tortu w kąpieli. Na wannie po zjedzeniu tortu zostały smugi, które kot prot powycierał sukienką mamy. Sukienką rzucił o ścianę, którą następnie powycierał butami taty. Buty wytarł o dywan, który wytrzepał nad łóżkiem rodziców. Wtedy na pomoc spod kapelusza kota prota wyskoczyły koty: A, B i C. Zmiotły miotłą z pościeli brud, który przeskoczył na telewizor. Z telewizora zmyli brud mlekiem, który dostał się następnie do wentylatora. Wentylator wywiał go na podwórko. Później by zmyć brud ze śniegu zawołali pomocników i spod kapelusza kota C wyskoczyli: kot D, E, F, G. Rozpętali bitwę na śnieg i powoli pojawiały się na nim różowe kropki. Wnet spod kapelusza kota G wyskoczyły koty: H, I, J, K, L, M, N i O. Potem znowu koty: P, R, S, T, U, W, V, Y i X. Zaczęła się śniegowa wojna. I wnet cały śnieg był różowy. Następnie spod kapelusza kota X, wyskoczyły koty: Z, Ż oraz Ź. Kot Ź miał pod swoim kapeluszem wielki WUUUM, który wyczyścił cały śnieg na biało, a przy okazji odśnieżył chodnik.

,,Kot Prot znów gotów do psot!" to druga książka o kocie łobuzie napisana wierszem przez amerykańskiego pisarza- Dr. Seussa. Na język polski przetłumaczył ją wybitny poeta- Stanisław Barańczak. Książka w języku angielskim została napisana przy pomocy 230 najczęstszych słów, dlatego łatwo jest ją przeczytać, nawet po angielsku.

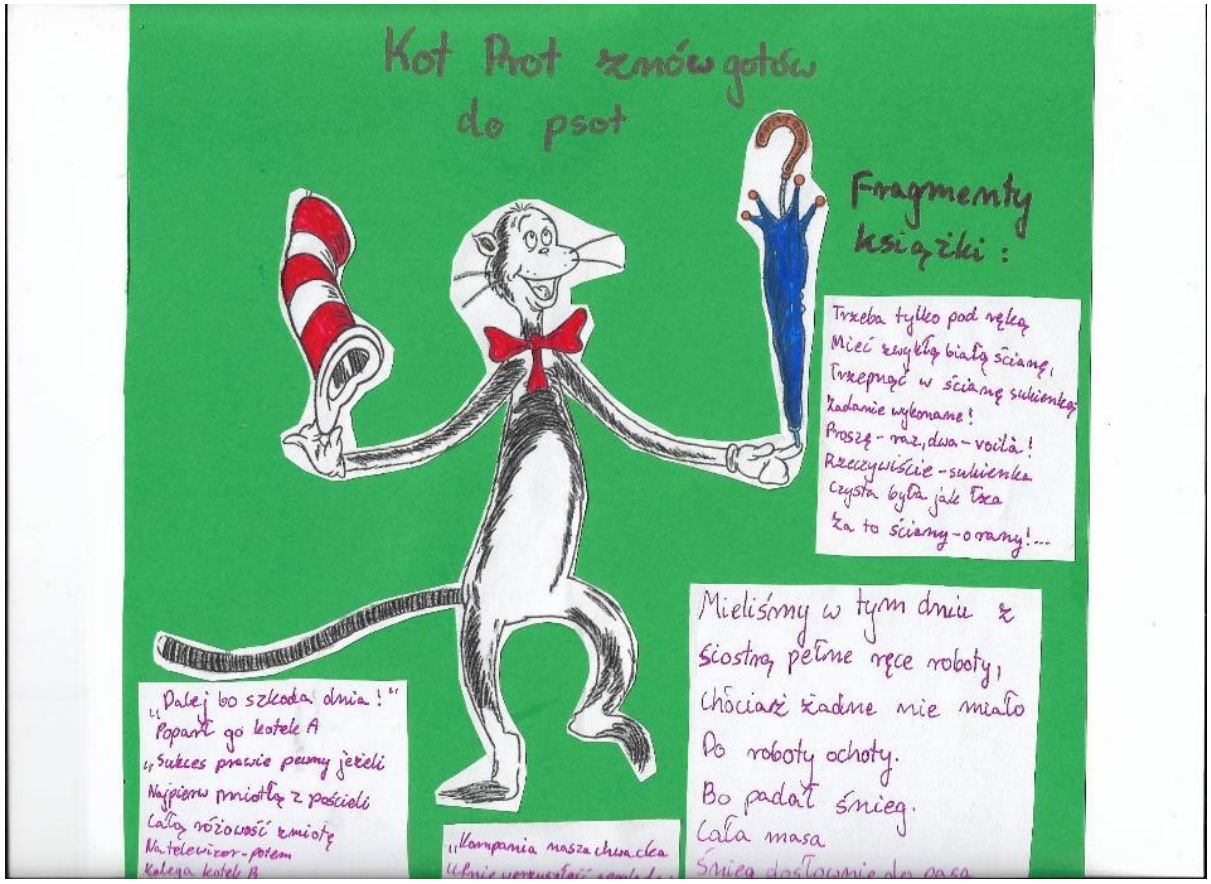

Wiersze o tradycjach

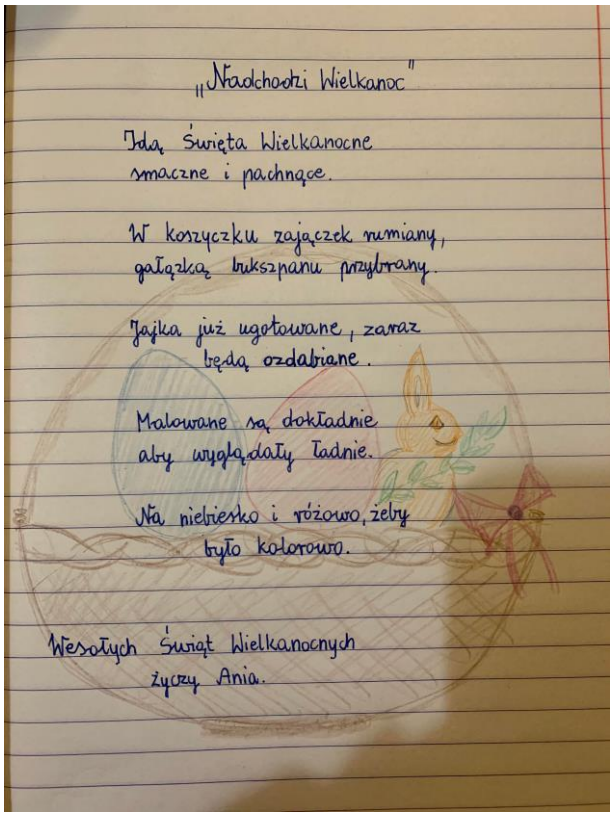

Dziś Wielkanoc - piękny czas.
Jest jajeczko i baranek.
Pełno wielu niespodzianek.
Radość w każdym z nas.
Mama z babcią pieką ciasto.
To mazurek, to babeczka.
Jest szarlotka, są ciasteczka.
Będzie ich ze sto.
Już przy stole tata siedzi.
Liczy sztućce i kubeczki.
Kładzie ciasta i babeczki.
Ktoś nas chyba dziś odwiedzi.
Do koszyczka coś włożymy.
Ciut kiełbaski, 3 jajeczka i zrobione dziś ciasteczka.
Wszystko dla kochanej rodziny.
Śmigus - dyngus jutro będzie .
Razem z bratem na ochłodę lać będziemy zimną wodę.
Mokro będzie wszędzie.

Ręce mamy
Bardzo ciężko lecz z miłością
Żeby w domu, raz do roku
Wielkanoc była radością

Śmigus dyngus też być musi
Woda czeka już ukryta
To radości dla nas wiele
I do śmiechu do nas zmusi

Żurek ciepły i kiełbasa
Do śniadania jest podana
O tym wszystkim nie zapomnij
Nasza ukochana MAMA